



KANION COLCA

OPRACOWAŁA: KSYMENA JASIEWICZ

**Yaw kuntur llaqtay urqupi tiyaq Maymantan
qawamuwachkanki, kuntur, kuntur**

**O majestatyczny kondorze, władco niebios,
zabierz mnie do domu, na szczyty Andów!**

O kondorze!

Okolo 100 km na północny zachód od Arequipy znajduje się najgłębszy kanion świata. Kanion, który jest dwukrotnie głębszy od Grand Canyon of Colorado. Colca. Ma długość niemal 120 kilometrów, jedna ze ścian wznosi się na ponad 3200 metrów, natomiast druga osiąga wysokość 4200 metrów nad poziomem rzeki¹. Przemawia to na korzyść Colca w toczącym się sporze o pierwszeństwo głębokości – konkuruje z nim bowiem znajdujący się także w rejonie Arequipa kanion rzeki Cotahuasi, który wciną się na głębokość 3370 metrów.

Rio Colca to rwący górski potok, długi na 380 km, będący niewątpliwie atrakcją dla kajakarzy lubiących wyższy poziom adrenaliny. Kanion powstał na skutek wdzierania się miliony lat temu potężnej niegdyś rzeki w uskok tektoniczny. Zbocza zbudowane są ze skał osadowych i magmowych, pokrytych warstwą żyznej ziemi, stąd liczne tarasy uprawne².

¹

<http://www.ola.w.podrozy.pl/pl/post,36,kanion-colca-polska-duma>

² Peru (Cuda Świata) [red.:] Piotr Juszcak. Warszawa 2008, s. 72.

Dolina Kanionu Colca leży na wysokości 3200 – 3400 m n.p.m., a jej tarasy uprawne uważane są za najstarsze na świecie³. Ponad kanionem rozciąga się na dziesiątki kilometrów Dolina Wulkanów, których naliczyć można niemal 90, a sięgają one nawet 6000 m n.p.m.⁴. Teren kryje wiele jaskiń oraz spichlerzy, grobowców i umocnień z czasów inkaskich; popularne są uwagi, jakoby ukryto w nich owiany legendą skarb Inków. Mirador de Cruz to najczęściej w tym rejonie odwiedzane miejsce, zwane także Wrotami Kanionu Colca i stanowiące jego początek. Punkt widokowy, Cruz del Cóndor, położony na wysokości 3450 m n.p.m., przyciąga jak magnes⁵. To z tej półki skalnej turyści najchętniej przyglądają się nie tylko panoramie kanionu, ale także majestatycznie szybującym kondorom. Niestety, coraz mniej tych królewskich ptaków pojawia się nad urwiskiem. Przyczyną jest nic innego, jak tylko hałaśliwa, tłumna obecność ludzi. Bywa, że jedyną atrakcją w tym miejscu są indiańscy sprzedawcy chullos i innych pamiątek o regionalnym zabarwieniu.

Kanion Colca to miejsce wymarzone do pieszych wycieczek, ale także raj dla kolarzy górskich czy miłośników raftingu. Rzeka słynie ze swoich 300 progów. Czterdziestokilometrowa trasa kajakowych wyzwań rozpoczyna się w Chivay. Strome ściany kanionu zapierają dech w piersiach. Nie tylko swą urodą, ale również dosłownie – biegną one bowiem na poziomie 4000 –

³ Zdzisław Preisner: Peru. Bielsko – Biała 2008, s. 131.

⁴

<http://www.ola.w.podrozy.pl/pl/post,36,kanion-colca-polska-duma>

⁵ Zdzisław Preisner, dz. cyt., s. 132.

5100 m n.p.m.⁶, więc mal de altura – czyli soroche – daje tę wysokość boleśnie odczuć. Spoglądając w dół ze stromego urwiska widać cieniutką nitkę rzeki.

Stefan Czerniecki „przelicza”, dla wyraźniejszego zobrazowania swojej relacji z podróży, głębokość kanionu na ilość wieżowców: „Przeciętny dziesięciopiętrowy wieżowiec [...] ma wysokość 30 metrów. To teraz szybko sobie to przemnożmy. Jak nie wychodzi, że gdybyśmy ustawili takie bloki jeden na drugim, to w Kanionie Colca (przyjmując niższą ścianę za ostateczną wysokość) zmieściłoby się ich... 116. Czujecie to? I teraz wyobraźcie sobie widok na Warszawę, Kraków [...] – na cokolwiek – z dziesiątego piętra bloku postawionego na samym wierzchu. Przecież to się w głowie nie mieści! Ależ to robi wrażenie! Potęga przestrzeni”⁷.

Colca powoli traci palmę pierwszeństwa na rzecz Cotahuasi, na dnie którego pojawiły się... koparki. Pogłębiają kanion, by stał się najgłębszy na świecie⁸. Chociaż – po co? Colca – czy Cotahuasi? I jeden, i drugi należą do Peru, zatem rekord i tak pozostaje „u nas”. Ależ latynoska spontaniczność, latynoska fantazja napędza różne pomysły! Colca, jakkolwiek piękny, nie sprawia jednak, na pierwszy rzut oka, wrażenia miejsca gościnnego. Niewiele zieleni, kamienie...

Niegościnnosć Rio Colca została spektakularnie złamana w roku 1981 przez... Polaków. To członkowie krakowskiego klubu

⁶ Peru (Cuda Świata) [red.:] Piotr Juszcak, dz. cyt., s. 72.

⁷ Stefan Czerniecki: Cisza. Pelplin 2013, s. 66.

⁸ Tamże, s. 66.

kajakowego AGH „Bystrze”⁹: kajakarze – Andrzej Piętowski i Piotr Chmieliński, załoga pontonu – Jerzy Majcherczyk, Stefan Danielski i Krzysztof Kraśniewski oraz fotograf Zbigniew Bzdak i filmowiec Jacek Bogucki. Są oni pierwszymi ludźmi, którzy pokonali rzekę, w ramach wyprawy Canoandes ‘79, nie zważając na uprzednie ostrzeżenia miejscowych. Zbyt niski poziom wody nie pozwolił jednakże Polakom na przepłynięcie dwudziestokilometrowego odcinka kanionu – Cruz del Cóndor.

Wyprawę rozpoczęli 18 maja, zakończyli – 12 czerwca. O wadze przedsięwzięcia świadczyć może fakt, iż różnica poziomów między krańcami kanionu to niemal 1000 m. Pechowy okazał się czwarty dzień wyprawy; kajak został tak uszkodzony, że zdarzenie to wykluczyło jego dalszy udział w eskapadzie; pozostało przesiąść się do pontonu. Pewność siebie i siła walki przyczyniły się do zapisania ich wyczynu w Księdze Rekordów Guinnessa, co miało miejsce w roku 1984. Sprawily także, że miejsce stało się sławne.

Uczestnicy tej śmiałej wyprawy nadali kilka nazw wybranym miejscom, a Instytut Geograficzny w Peru nazwy te zatwierdził. Pojawiły się takie miana, jak: Kanion Polaków, Kanion Czekoladowy, a trzy największe wodospady dedykowano papieżowi Janowi Pawłowi II. Uczestnicy wyprawy gościli u ówczesnego prezydenta Peru, Fernando Belaúnde Terry’ego.

Kolejny raz polska ekipa popłynęła w Kanionie Colca w dniach: 23-30 sierpnia 2008 roku. Członkowie Akademickiego Klubu Turystycznego „Watra” z Gliwic pokonali odcinek pomiędzy

⁹ Zdzisław Preisner, dz. cyt., s. 117.

Madrigal – Pinchollo a wodospadem, któremu nadano nazwę Polonia. Odkryte wówczas, już pierwszego dnia spływu, gorące źródła otrzymały nazwę Watra. Równocześnie z tą grupą z rwącym potokiem mierzyła się wyprawa międzynarodowa: polsko – peruwiańsko – amerykańska, prowadzona przez Jerzego Majcherczyka¹⁰.

Dolinę Colca około 2000 lat temu zamieszkiwały ludy Cabana i Collagua. Ich dziełem są solidnie pobudowane tarasy uprawne, zasilane przez wodę spływającą z topniejących śniegów na wulkanicznych stokach. Do dzisiaj tarasy te są wykorzystywane przez miejscowych Indian. Tarasy niczym szachownica. Kolejne poletka w barwach żółcieni i szmaragdu, niektóre oddzielone od pozostałych murkami, z zachowaniem układu schodkowego¹¹.

Będąc nad Rio Colca warto zajrzeć do pobliskiego miasteczka Chivay. Słynie ono między innymi ze źródeł termalnych położonych niecałe 4 km na północny wschód. W mieście zobaczyć można trójjęzyczną tablicę poświęconą wyprawie Canoandes '79 oraz przespacerować się ulicą o swojsko brzmiącej nazwie – Avenida Polonia, honorującą naszych rodaków¹².

Wystarczy niecałą godzinę jazdy samochodem, by z Chivay dotrzeć do Uyo Uyo – ponadtysiącletniego, opuszczonego

¹⁰

<http://www.ola.w.podrozy.pl/pl/post,36,kanion-colca-polska-du-ma>; <http://home.agh.edu.pl/~bystrze/historia.php>;
<http://tomaszcukiernik.pl/podroze/peru-boliwia-chilie/zdobyci-e-kanionu-colca/>

¹¹ Peru [red.:] Maryanne Blacker. Warszawa 2009, s. 143.

¹² Zdzisław Preisner, dz. cyt., s. 129.

miasta kultury Collagua. Stanowiło ono niegdyś ośrodek spotkań polityczno – religijnych. Nie ustalono dotychczas, dlaczego zostało opuszczone. Odrestaurowane i udostępniane do zwiedzania oferuje niezapomniane widoki takich obiektów, jak: cytadela, obserwatorium astronomiczne, zabudowania o charakterze sakralnym, domy Indian. Zarówno budynki i sieć dróg, jak i wodociągi, zachowały się w nad podziw dobrym stanie. Chętni, by zwiedzić kamienne Uyo Uyo, nie muszą nabywać biletów – wejście do miasta zawiera się w cenie biletu do kanionu Colca¹³.

Stefan Czerniecki przytacza opis podróży z miasta do Cruz del Cóndor: „Autobus, który właśnie nadjeżdża, to materializacja naszych wyobrażeń o komunikacji na latynoskim lądzie. O wygodnych fotelach i szerokich podłokietnikach możemy zapomnieć [...]. W busiku jadą z nami – a jakże! – i kozy. Jest klatka pełna piszczących piskląt. Daje się wyczuć delikatny smrodek. Na jednym z przystanków dosiada się pan z całymi pękami świeżo zerwanych traw. Nie wiem, co to. Ale od tej pory nasz busik przypomina raczej poruszającą się szklarnię. Las deszczowy z daszkiem i szybami. No i oczywiście z głośną muzyką lecącą z głośników”¹⁴.

Wybierając się w okolice Kanionu Colca pamiętać trzeba o odpowiedniej odzieży. Za dnia upalnie, lecz nocą dokucza zimno przejmujące do szpiku kości. Liczyć się należy z porywistym wiatrem, a w określonych porach roku – nawet z opadami śniegu.

Mieć trzeba także na uwadze, że być może nie do końca dane nam będą piękne panoramy – okolicę spowijają często chmury, pojawia się mgła. To też robi wrażenie... Bo nagle – chmury się rozstępują i zbocza kanionu zalewają promienie wschodzącego słońca. I znów nagle – szum wiatru nad głową. Nie... To nie wiatr... To kondory...

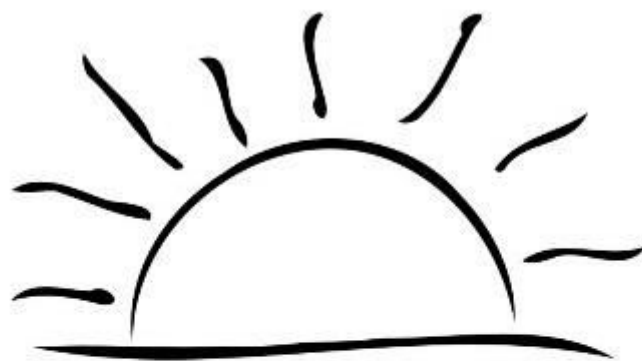
Colca. Budzi podziw. Budzi przerażenie. Budzi entuzjazm. Na pewno fascynuje. Kusi nieprzystępnością. Czaruje i urzeka swoją tajemniczością. Pozostawia wspomnienia. Wspomnienia, które kiedyś impulsem nagłym obudzone wyszeptają: wróć nad Colca...

LITERATURA:

- Bieniek Mieczysław: Hajer na andyjskim szlaku. Warszawa 2015.
- Czerniecki Stefan: Cisza. Pelplin 2013.
- Peru [red.:] Maryanne Blacker. Warszawa 2009.
- Peru (Cuda Świata) [red.:] Piotr Juszcak. Warszawa 2008.
- Preisner Zdzisław: Peru. Bielsko – Biała 2008.
- <http://blog.bluesky.pl/kamienne-miasto-w-peru/#!prettyPhoto>
- http://www.tekstowo.pl/piosenka,ludowa_peruwianska,el_condor_pasa.html
- <http://www.ola.w.podrozy.pl/pl/post,36,kanion-colca-polska-duma>
- <http://home.agh.edu.pl/~bystrze/historia.php>
- <http://eurosport.onet.pl/kajakarstwo/canoandes-79-historyczna-wyprawa-do-kanionu-colca/br38f>
- Wiedza własna, z trudnych obecnie do ustalenia źródeł.

Ebook dostępny jest na licencji:
Creative Commons Uznanie autorstwa -
Użycie niekomercyjne
- Bez utworów zależnych 3.0 Polska

Patronat:



Kochamy Peru

Podróże w krainie Inków